

niedziela, 25.02.2024

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (25.02.2024).

NASZE PRZEMIENIENIE W JEZUSIE, SYNU BOŻYM

LECTIO

Kontekst

Perykopa o Przemienieniu znajduje się w samym centrum Ewangelii Marka. Jest to punkt przełomowy w drodze uczniów, którzy wędrując za Jezusem od jeziora Galilejskiego, dochodzą do północnych krańców ziemi Izraela i tam właśnie wyznają ustami Piotra, że Jezus jest mesjaszem. Od tego momentu Jezus zaczyna mówić o konieczności udania się do Jerozolimy, wejścia na drogę cierpienia i śmierci, by zyskać prawdziwe życie. Uczniowie którzy właśnie odkryli i wyznali w Nim mesjasza, wchodzi w drugi etap swojego uczniostwa: odkrywanie Jezusa jako pełnego chwały Syna Bożego, który jest równocześnie cierpiącym Sługą naszego zbawienia. Uderzający jest kontrast pomiędzy pełną blasku wizją Jezusa przemienionego na górze a dwukrotną zapowiedzią męki i śmierci: tuż przed Przemienieniem i tuż po nim.

Dla Marka i pozostałych Synoptyków chrzest Jezusa na początku publicznej działalności Jezusa, Przemienienie w jej połowie i Pascha na jej końcu stanowią potrójne objawienie, które odsłania nam tajemnicę Jezusa z Nazaretu i pokazuje, kim On jest: kimś więcej niż jednym z proroków (por. 8,28), więcej niż człowiekiem-mesjaszem (por. 8,29), jest Synem Bożym! Jak pisze R. Cantalamessa, nieco wcześniej na pytanie, kim jest Jezus? słyszeliśmy odpowiedź: to prorok [6,15], później Piotr oświadczył: ty jesteś Mesjasz [8,29], teraz sam Bóg odpowiada: to mój Syn umiłowany! Wezwanie „słuchajcie Go” domaga się od uczniów, by nie zatrzymywać się na kontemplacji chwały Jezusa, ale poprzez słuchanie Jego słowa dojść do odkrycia pełnego objawienia Syna Bożego, jako Mesjasza cierpiącego i zmartwychwstałego. Dla Jego uczniów płynie stąd jeden zasadniczy wniosek: tam, dokąd podąża Mistrz, muszą pójść także Jego uczniowie.

Struktura

Analiza kompozycji perykopy pozwala wyróżnić w niej trzy „wizje”, którym po trzykroć towarzyszy słowo oraz odpowiada im określona reakcja uczniów:

1. wizja przemienionego Jezusa ☒świadcstwo Mojżesza i Eliasza ☒niedoskonała reakcja Piotra;
2. wizja obłoku Bożej obecności ☒świadcstwo Ojca o Jezusie – milczenie uczniów;

III. wizja samego Jezusa ☒słowa Jego pouczenia i zapowiedź zmartwychwstaniu – posłuszeństwo uczniów.

W centrum perykopy Marek umieścił objawienie boskiej tożsamości Jezusa oraz wezwanie do Jego słuchania.

Egzegeza²Po sześciu dniach

Przed owymi sześcioma dniami miało miejsce wyznanie przez Piotra Jezusa jako Mesjasza (8,29) i pierwsza zapowiedź Jego męki, śmierci i zmartwychwstania połączona ze stanowczym wezwaniem uczniów do naśladowania Go w dźwiganiu krzyża. Sześć dni może mieć również sens symboliczny jako obraz drogi ucznia połączonej z prześladowaniami i trudem, zaś samo objawienie Jezusa na górze w dniu siódmym byłoby zapowiedzią odpoczynku i chwały, kontemplacji Oblicza Bożego. Do tej chwały idzie się nie inaczej jak po śladach Jezusa, Sługi Pańskiego.

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana

Są to najbliżsi, wybrani uczniowie Jezusa, powołani przez Niego jako pierwsi (Mk 1,16-20), którzy jako jedyni byli świadkami wskrzeszenia córki Jaira (5,37) i którzy zostaną przezeń wezwani, „by być z Nim” (por. 3,13n!) w noc przed Jego śmiercią, podczas agonii w ogrodzie Getsemani (14,33). Identyczne wyrażenie: „paralambanei” – dosł. „bierze [ich] ze sobą” użyte w odniesieniu do tych samych osób w opisie Przemienienia i modlitwy w Ogrójcu wskazuje silny związek obu scen: aby być prawdziwym uczniem, trzeba być z Nim zarówno w chwili kontemplacji Jego chwały jak i w nocy kuszenia.

i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką.

Góra to miejsce objawienia i bliskości Boga. Żaden z ewangelistów nie precyzuje, gdzie to się dokonało. Prastara tradycja chrześcijańska sięgająca I wieku wskazuje na Tabor, najpiękniejszą górę w Galilei, jako miejsce tego wydarzenia, choć niektórzy autorzy twierdzą, że do ewangelicznego opisu pasuje raczej potężny Hermon (2.814 m n.p.m.) pokryty jaśniejącymi w słońcu śniegami, znajdujący się niedaleko Cezarei Filipowej.

Ewangelista świadomie nawiązuje tu do objawienia Boga na górze Synaj czyli Horeb, które stało się udziałem zarówno Mojżesza, jak i Eliasza:

„Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu Pan przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. A wygląd chwały Pana w oczach Izraelitów był jak ogień pożerający na szczycie góry” (Wj 24,15nn).

„Pan rzekł do Eliasza: «Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!»” (1Krl 19,11).

Objawienie, które tam się dokonało, osiąga teraz pełnię w Jezusie. Góra pojawia się w Mk 3,13 jako miejsce powołania Dwunastu, w centrum Ewangelii – góra Przemienienia ✕ oraz na jej końcu – Góra Oliwna. U stóp Góry Oliwnej właśnie będą wezwani do uczestnictwa w objawieniu cierpiącego Syna Człowieczego, którego wcześniej oglądali w chwale Przemienienia.

Tam przemienił się wobec nich.

Ta manifestacja boskiej obecności w Jezusie opisana jest przez czasownik w formie biernej (tzw. *passivum divinum* ✕gr. „metemorfōthē”), co uwydatnia działanie Boga jako tego, który objawia swego Syna uczniom.

„Metamorfōsis” oznacza objawienie istoty rzeczy jako coś odmiennego od „schēma” – postaci doczesnej, zewnętrznej. W Liście do Filipian 2,6-7 Paweł mówi o Jezusie jako istniejącym przed wcieleniem „w postaci Bożej” (gr. „morfē Theou”), który uniżył się, by przyjąć „postać”

zwykłego człowieka. Przemienienie pozwala uczniom zobaczyć, kim naprawdę jest Jezus: „W Nim mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała” (Kol 2,9).

³Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła.

Świetlista biel w Biblii jest znakiem przynależności do świata boskiego. W szaty tego koloru są odziani zwiastuni zmartwychwstania Jezusa (Mk 16,5n). Mamy tu aluzję do wizji majestatu Boga z księgi proroka Daniela: „Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy Jego głowy jakby z czystej wełny, tron Jego był z ognistych płomieni...” W chwale i mocy Boga zostaje intronizowany Syn Człowieczy, aby objąć wieczne panowanie. (por. Dn 7,9-14). W podobny sposób św. Jan opisuje w Apokalipsie Zmartwychwstałego Jezusa: „Ktoś podobny do Syna Człowieczego, obleczony w szatę do stóp i przepasany na piersiach złotym pasem. Głowa Jego i włosy - białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia...”

W prostym porównaniu do folusznika Marek wskazuje, że blask bijący od Jezusa był niemożliwy do opisania w ludzkim języku i że nie był on dziełem ludzkich rąk, ale odbłaskiem chwały samego Boga! „Tak jakby ukryte bóstwo wcielonego Słowa przebiło się przez ściany własnego ciała i rozbłysło w całej pełni swej chwały” (R. Cantalamessa). Oto teraz trzech uczniowie mogą przez moment patrzeć na blask chwały Bożej jaśniejącej na obliczu Chrystusa (por. 2Kor 4,6), tej samej chwały, która kiedyś napełniała Izraelitów świętą bojaźnią.

⁴I ukazał się im Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Mojżesz to wódz Izraela podczas wyjścia z Egiptu i pośrednik w nadaniu Prawa na Synaju. Elias natomiast to prorok, który jest symbolem nawrócenia ludu od bałwochwalstwa do czci Boga prawdziwego. Obaj związani z Prawem Bożym nadanym Izraelowi, obaj prześladowani za swoją wierność Bogu żywemu. Koniec życia ich obu był równie tajemniczy (Pwt 34,6; 2Krl 2,11).

Mojżesz zapowiedział proroka podobnego sobie, któremu lud winien był posłuszeństwo (Pwt 18,15). W tradycji żydowskiej został on utożsamiony z Mesjaszem (por. Mt 21,11). Teraz Mojżesz przeżywa radość słuchania Go. Ten, któremu Bóg nie pozwolił wejść do Ziemi Obiecanej, bo była ona jedynie figurą Królestwa Bożego, (por. Pwt 34,4) teraz oto osiągnął cel swej wędrówki i to w sposób przekraczający najśmielsze marzenia! Elias wzięty do nieba i oczekiwany na końcu czasów widzi oto w przemienionym Jezusie kres czasów, Oczekiwanego, który już przyszedł! Jezus ukazuje się trzem uczniom jako równy Temu, przed którym Mojżesz i Elias stawali z drżeniem w chwale Synaju!

Ich dialog z Jezusem oznacza, że tylko w świetle męki i zmartwychwstania Jezusa Stare Przymierze staje się zrozumiałe i nabiera pełnego sensu, a z kolei Prawo i prorocy pozwalają zrozumieć, kim jest Jezus: „według ciała Syn Dawida, ustanowiony według Ducha świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1,3).

⁵Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy;

Sześć dni wcześniej Piotr nie chciał przyjąć słowa o krzyżu (8,32) i usiłował powstrzymać Jezusa przed drogą do Jeruzalem, którą Ten właśnie zapowiedział. Teraz znowu chce zatrzymać ten moment zachwycenia, nie chce schodzić na dół, gdzie czeka go zmaganie ze złym duchem i własną niedojrzałością w wierze, problemy, trudności, cierpienie... Nie ma ochoty iść drogą Jezusa.

postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». ⁶Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni.

Piotr nie rozumie, że Jezus jest kimś absolutnie jedynym, z kim Mojżesz i Elias nie mogą się równać. Oni Go tylko zapowiadają swoimi

„rabbi”, a nie „Panie” („Kyrie”). Jeszcze nie ma pojęcia, kim naprawdę jest Jezus! Stąd za chwilę odpowiedź Boga będzie dobitnym potwierdzeniem, że Jezus jest Kimś jedynym i nieporównywalnym nawet z największymi mężami Bożymi.

⁷I zjawił się obłok, osłaniający ich,

Obłok okrywający ich cieniem (gr. episkiadzousa) jest znakiem obecności Boga (Wj 24,15), z jednej strony bliskiej i realnej, z drugiej zaś tajemniczej i nieuchwytniej dla człowieka, nie pozwalającej sobą manipulować. Znowu tekst ewangelii nawiązuje do księgi Wyjścia: „wtedy obłok okrył (gr. episkiazō) Namiot Spotkania, a chwała Pana napęłniała przybytek. I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał (epeskiadzen) na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek.” (LXX: Wj 40,34n). Tę obecność Bożej chwały, fascynującą a zarazem niemożliwą do „udźwignięcia” do dla człowieka, żydzi nazywali SzeKiná. Dotąd był to Namiot i Świątynia jerozolimska, a teraz tym miejscem spotkania z Bogiem jest Jezus - Słowo, które stało się ciałem i rozbiło swój namiot wśród nas (J 1,14). To nie Piotr ma zbudować przybytek Jezusowi, ale przeciwnie: sam Jezus jest nową Świątynią dla uczniów!

a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!».

Bóg wskazuje na Jezusa jako kogoś jedynego i nieporównywalnego. Podkreśla to tekst grecki przez użycie aż dwóch rodzajników określonych przed wyrazami „Syn” i „umiłowany” w połączeniu z zaimkiem wskazującym „ten”. Jest to kulminacyjny punkt perykopy. Głos z nieba stanowi echo prorocтва Izajasza: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął...” (Iz 42,1n). Nawiązuje także do psalmu mówiącego o królewskiej intronizacji Mesjasza: „Tyś moim synem, Jam cię dziś zrodził.” (Ps 2,7). Można wreszcie dostrzec w tych słowach aluzję do słów Boga o Izaaku, synu Abrahama – jedynym i umiłowanym (por. Rdz 22,2) – zamiast którego zostanie złożony w ofierze jednorodzony Syn Boży.

Wezwanie „słuchajcie Go!” jest nawiązaniem do słynnego „Szemá Israel” z Pwt 6,4nn. Poprzez Jezusa Bóg przemawia do nas w sposób definitywny, w Nim objawił i darował nam Siebie samego bez reszty (por. J 1,18).

Bóg domaga się od uczniów, by nie zatrzymywali się na kontemplacji chwały Jezusa, ale poprzez słuchanie Jego słowa doszli do odkrycia pełnego objawienia Syna Bożego, jako Mesjasza cierpiącego i zmartwychwstałego.

Objawienie synostwa Bożego Jezusa w Ewangelii Marka ma miejsce trzy razy: na początku Jego misji, podczas chrztu w Jordanie (Mk 1,11), gdy Jezus w symboliczny sposób zanurzył się w odmętach ludzkiego grzechu, nędzy i cierpienia; następnie w połowie swej drogi – na górze Przemienienia – i u kresu, po Jego śmierci, gdy pogański żołnierz wyznał wiarę: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (15,39).

Ten mający cierpieć i umrzeć sługa Pański (por. 8,31), jest rzeczywiście Wybranym Boga! Zapowiadany przez Mojżesza i proroków wypełni te zapowiedzi w sposób niesłyszany i przekraczający ludzkie pojmowanie Bożych spraw.

Ciekawe jest, że wobec głosu Ojca uczniowie milkną. Piotr nie ma już nic do „zapropinowania” Jezusowi. Objawienie otrzymane od Ojca o Synu w pełni ich przekonuje, dlatego pójdą za Jezusem i będą Go słuchać, choć nie bez trudności i zwątpień.

⁸I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.

Już nie widać Mojżesza i Eliasza, pozostaje tylko Jezus jako jedyny, którego należy słuchać. Prawo i Prorocy jedynie zapowiadali jego nadejście. To On, unizony aż do śmierci, umęczony doprowadzi do spełnienia Boże obietnice.

⁹A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.

w związane z Mesjaszem. Dopiero gdy Syn Boży powstanie z martwych po męce, otrzymają rozkaz by głosić Go wszelkiemu stworzeniu (16,15) podczas gdy On – „wywyższony po prawicy Boga” ~~z~~ będzie „współdziałł z nimi i potwierdził naukę znakami” (16,19n).

¹⁰Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy "powstać z martwych".

Zapowiedź ta przekracza ich naturalne myślenie i rozumienie. Dopiero Jezus Zmartwychwstały otworzy im oczy i rozpali serca, by mogli uwierzyć i głosić Go wszędzie (por. Łk 24,31-32; Mk 16,20).

meditatio

1. Przemienienie Jezusa przynosi nam odpowiedź na pytanie: kim On jest?

Jest równym Ojcu w bóstwie, pełnym chwały Synem Bożym, On jest Jahwe Zastępów, przed którym z drżeniem stawali Mojżesz i Elias. Równocześnie jest Zbawicielem, owym Barankiem, którego Bóg wskazał Abrahamowi i który został zabity zamiast jego syna Izaaka. On właśnie „pokonał śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię” (2Tm 1,10). To On zstąpił aż do piekieł, aby znaleźć i ocalić zagubioną owcę (por. Łk 15,6; Mk 6,34). Wzbudzony z martwych przez Ojca został przez Niego ustanowiony pełnym mocy Synem Bożym (Rz 1,3n), stał się „duchem ożywiającym” to znaczy źródłem życia i głębokiej przemiany dla wszystkich wierzących (1Kor 15,45).

2. Przemienienie Jezusa jest źródłem naszej „metamorfozy” tzn. głębokiej wewnętrznej przemiany, która ma nas upodobnić do Syna Bożego. Tak mówi o tym św. Paweł: „Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas - jako sługi wasze przez Jezusa. Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by ośnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa. Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd znosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy” (2Kor 4,5-9). „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się (gr.: metamorfousthe) przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12,2).

Tak więc z tego objawienia, które jest darem Boga wynika dla nas zadanie podjęcia świadomego wysiłku współdziałania z łaską Bożą, by owo przemienienie znalazło konkretny widoczny skutek w duchowych i moralnych owocach naszego życia chrześcijańskiego, życia w Duchu Świętym : „Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański - tam wolność. My wszyscy z odśloną twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się (gr. metamorfoumetha) do Jego obrazu” (2Kor 3,17n).

Białe szaty neofitów, symbol paschalnej nowości życia są symbolem tej głębokiej przemiany, która zaczyna się w umyśle i sercu, a ma ogarnąć całe życie chrześcijanina.

CONTEMPLATIO et ACTIO

działanie podejmę, aby bardziej znaleźć się w zasięgu przemieniającej łaski Chrystusa? Odpowiedź możemy znaleźć m.in. w Liście św. Piotra:

„To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, a dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wejdzie w waszych sercach. To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia. Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie” (2P 1,17nn).

KS. Józef MACIĄG